



Jestem patriotą, mam start-upa

Martyna Sztaba 2014-11-15



Mikkel Svane, prezes firmy Zendesk, podczas dyskusji o roli start-upów w rozwoju nowych technologii
FOT. STEPHEN MCCARTHY / SPORTSFILE / WEB SUMMIT

Ponad 2 tys. start-upów biło się o uwagę inwestorów na Web Summit, największej konferencji o internecie w Europie. Wśród nich firmy z Polski. Czym chcą podbić świat?



Jarka Sygitowicza, współzałożyciela start-upu ZenCard, spotykam w pubie nieopodal parku St Stephen's Green w centrum Dublinia. Mija pierwszy dzień Web Summit, 22 tys. uczestników konferencji wyszło na miasto, podbijają sprzedaż ciemnego ciepłego piwa guinness.

37 lat, szara bluza, dżinsy, wygląda na bardzo zmęczonego. - Opowiedziałem dzisiaj historię naszej firmy 50 osobom - wzdycha i zaraz się kryguje: - Nie narzekam, warto było.

Pytam więc i ja o tę historię, spodziewając się, że usłyszę kolejną baśń - jak z Krzemowej Doliny - o garażu i kolegach, którzy poznali się na uczelni.

Jest ich trzech. Jarek wcześniej prowadził własny biznes technologiczny, który z sukcesem sprzedał. Krzysiek w momencie zakładania ZenCardu był wiceprezesem Toyota Banku, Marek pracował w firmie informatycznej.

Półtora roku temu Krzysiek i Jarek jechali na konferencję o innowacjach technologicznych do Klagenfurtu w Austrii i stwierdzili, że pojedą samochodem - dziesięć godzin jazdy to i tak krócej i wygodniej niż lot z przesiadką we Frankfurcie. Przy okazji mogliby zajrzeć do jakiejś winnicy w Karyntii.

Ledwo wyjechali z Warszawy, a rozmowa zesłała na handel w internecie i programy lojalnościowe. Towary reklamuje się tam ludziom na podstawie stron, które wcześniej odwiedzili czy zląkowali na Facebooku, oraz haseł, które wpisali w wyszukiwarkę. Krzysiek i Jarek wymyślili, że reklamy byłyby trafniejsze, gdyby dobrano je na podstawie wcześniejszych zakupów internautów i ich możliwości finansowych. Trzeba tylko spiąć historię zakupów z historią surfowania po sieci.

Dojeżdżając do Austrii, mieli już zarys biznesplanu, w drodze powrotnej z konferencji był on już praktycznie gotowy w całości. Przez kilka miesięcy budowali prototyp swojego rozwiązania.

Pewnego wieczoru Jarek jak zwykle przeglądał wpisy na Twitterze. Ktoś ze znajomych wrzucił link do newsa o konkursie na start-upy finansowe organizowanym przez firmę MasterCard, znaną z obsługi kart płatniczych.

Dostała 300 zgłoszeń, weryfikowała je trzy miesiące. Wreszcie po finale w Dublinie i ostatecznej rozmowie na Skypie z jurorami z San Francisco MasterCard wybrał siedem start-upów, wśród nich ZenCard.

Gigant wspiera go pieniędzmi, dostępem do swojej technologii, kontaktami. - Mam taką ambicję - opowiada mi Jarek - żeby ulepszać to, co może być lepsze. Zauważam detale i wkurzam się, jak widzę, że coś mogłoby działać lepiej, a nie działa. Nie interesują mnie dotyczące jakości kompromisy, na które często idą korporacje; dlatego założyłem własną firmę.

Rozczarowany korporacją

Michał Kępiński ze start-upu AudioTrip marzy, by turyści zwiedzali historyczne miasta z jego aplikacją w telefonie - słuchając opowieści przewodnika po najciekawszych zabytkach.

Ma 32 lata, mówi z dużą pewnością siebie - był wcześniej menedżerem w różnych branżach: od firmy programistycznej po szkołę tańca.

AudioTrip zakładali we trzech: Michał, Aleksander i Maciej, dwaj ostatni są rodzeństwem. Cała trójka pochodzi z Dolnego Śląska - Michał z Wałbrzycha, a bracia ze Świdnicy.

- Poznaliśmy się jako podrośki, 18 lat temu na obozie harcerskim. Wszyscy byliśmy harcerzami, Olek nawet podharc mistrzem. Przyjaźnimy się od tego czasu, byłem świadkiem na jego ślubie. Zawsze chcieliśmy zrobić coś wspólnie - mówi Michał.

Na pomysł aplikacji wpadł na wycieczce we Włoszech: - Dotarłem do Mediolanu, miałem niewiele czasu, szukałem aplikacji, która by mnie oprowadziła. Ściągnąłem jedną - nie działała, druga też, trzecia zaproponowała mi krótki spacer nad jezioro Como, czyli pewnie z dziewięć godzin marszu od miejsca, w którym się znajdowałem.

Michał wciągnął podharc mistrza Olka, Olek - młodszego brata Macieja. Maciej ukończył biznes międzynarodowy na Uniwersytecie Ekonomicznym. Ma 25 lat i już jest rozczarowany dużą korporacją: po studiach pracował w zachodniej firmie doradczej, ale to nie była droga dla niego - korporacje kształcą rzemieślników, a ja chciałem zostać liderem. Wydawało mi się to stratą czasu.

Dziś AudioTrip oferuje sto tras w 17 krajach, do końca roku liczba tych pierwszych wzrośnie do 200.

Muza start-upa

Tomasz Dziobak ze Zgierza, menedżer przed czterdziestką, weteran Accenture, Orange i kilku innych znanych firm, tak sugestywnie opowiada o sukcesach w zarządzaniu i sprzedaży, że nie mogę pojąć, dlaczego porzucił świetnie płatną pracę na rzecz niepewnego losu przedsiębiorcy.

- Dlaczego?

- Pewnego dnia stwierdziłem, że przestałem się uczyć.

Tymczasem żona Lidia, lekarka w Nowodworskim Centrum Medycznym, opowiadała mu wieczorami o problemach, które ma z pacjentami po zawale serca. Często po kilku miesiącach od zawału wracali na oddział z identycznymi objawami - nie potrafili o siebie zadbać, zmienić nawyków, badać się regularnie. Tylko co piąty pacjent po zawale rehabilituje się tak, jak powinien.

Tomasz wymyślił, że pomogłaby telemedycyna - pacjent mógłby w domu wykonać badanie, przesłać dane smartfonem czy urządzeniem do tele-EKG do lekarza prowadzącego.

W ciągu dwóch lat z usług jego start-upa MedGo zaczęło korzystać już 2,5 tys. pacjentów. Firma Tomasza współpracuje z 40 centrami medycznymi w Polsce i za granicą.

Na starcie najmniejszym problemem były pieniądze - Tomasz zdobył 720 tys. zł z unijnego programu na rozwój innowacji.

- Prawdziwe trudności tkwią w mentalności Polaków i samych lekarzy. Są nastawieni sceptycznie do telemedycyny. Ciągle słyszę, że tylko bezpośredni kontakt z pacjentem na sens. Na Zachodzie już rozumiano, że telemedycyna nie zastępuje lekarza, ale wspomaga jego pracę i odciąża pacjenta, który nie musi już spędzać tyle czasu w szpitalu.

Kiedy dzwonię do Tomasza, już po Web Summit, w polskich mediach głośno o zadymach podczas Marszu Niepodległości.

- Wie pani co? Najbardziej się cieszę, że właściwie wykorzystałem środki publiczne i stworzyłem nowe miejsca pracy, dziś zatrudniam 25 osób. Prowadzenie start-upa to dla mnie prawdziwy patriotyzm, a nie jakieś race.

START-UP JAK KARALUCH

Główna scena listopadowej konferencji Web Summit należała do najslawniejszych bohaterów świata nowych technologii. Brendan Iribe, współzałożyciel firmy Oculus VR, opowiadał o swoich okularach do oglądania obrazów w wirtualnej rzeczywistości, które mogą zrewolucjonizować rynek gier komputerowych, ale nie tylko. Znajdą wykorzystanie w nauce, medycynie (np. lekarz będzie mógł zajrzeć do serca i rozejrzeć się po arteriach). W Oculus VR zainwestował niedawno 2 mld dol. Facebook.

Najciekawsze jednak były nie prelekcje, wykłady i dyskusje, ale prezentacje start-upów. Przedsiębiorcy obu płci, w różnym wieku, z przewagą młodych ludzi, przyjechali do Dublina z wielkimi nadziejami na inwestorów, mentorów i nowe kontakty.

Znany ekspert od start-upów, współzałożyciel akceleratora Y-Combinator Paul Graham powtarza, że start-up musi być jak karaluch - zdolny przeżyć uderzenie bomby atomowej, wysoką i niską temperaturę, wszelkie przeciwności.

iLAB

Laboratorium Innowacji to nowa akcja społeczna "Wyborczej". Chcemy wspomóc innowatorów w polskich firmach, urzędach, organizacjach pozarządowych i szkołach - pokazać ich światu, wymienić się doświadczeniami, wesprzeć w ich zmaganiach. Polscy i zagraniczni innowatorzy pokażą na łamach "Wyborczej", jak obudzić w sobie kreatywność, jak powstają lepsze produkty, usługi - także te publiczne - czy innowacje społeczne. Doradzą, jak zarażać swoimi pomysłami innych i zmieniać świat wokół siebie. Zapraszamy na Wyborcza.pl/innowacje

Piszcie: innowacje@wyborcza.pl

Wideo Magazynu Świątecznego. "Gazeta Wyborcza" 15.11.2014

"Zmieniamy świat po to, żebyśmy byli mniej samotni, ale nie po to, aby burzyć to co jest" Mare...



00:00 / 01:52

Podziel się



W "Magazynie Świątecznym" czytaj też:

Arcybiskup Alfons Nossol: Zjednoczona Europa to dar nieba

Na ścianie mojego domu pojawił się napis: "Nossol, won do Berlina". Pracownik kurii rozbudował hasło: "Nossol do Berlina po niemieckie lekarstwa dla polskich szpitali". Z arcybiskupem Alfonsem Nossolem rozmawia Beata Łabutin

Jak się pławimy w luksusach

Kto kupuje najdroższe apartamenty w Polsce? Jak się w nich mieszka i za ile? Które z dostępnych teraz w sprzedaży nowych luksusowych apartamentów są najbardziej luksusowe?

Internetu nie da się aresztować. Jak technologia uwolni Kubę

Codzienne życie polega na kradzieży, plecach i układach. To korupcja duszy. Fidel piętnuje jineteras sprzedające się turystom. Ale to prostytutka od pasa w dół. My wszyscy bierzemy udział w prostytucji od pasa w górę. Maciej Stasiński rozmawia z kubańskimi opozycjonistami

Tu mówi Echo Moskwy. Czy nas jeszcze słyszycie

Dla ukraińskich żołnierzy to Wielka Wojna Ojczyźniana. Postrzegają Rosję jak faszystowskie Niemcy. Dzieci ich dzieci będą o tym pamiętać - usłyszeli Rosjanie w radiu Echo Moskwy. Tego Putin już nie zdzierzył

Zagadnienie żydowskie w Polsce pod okupacjami

Naród nienawidzi swego śmiertelnego wroga, Niemców, ale kwestia żydowska stwarza coś w rodzaju wąskiej kładki, na której spotykają się zgodnie Niemcy i duża część polskiego społeczeństwa - pisał w grudniu 1939 roku kurier polskiego podziemia Jan Karski

Iryna spod słupa

Wszystko przez ten tablet. Gdyby nie robiła chłopakom zdjęć, Osetyjczycy nie biliby jej po głowie. Córka nadal miałaby chłopaka. No i nie straciliby domu, swojego kawałka Europy w Donbasie

Viktator potyka się o kabel

Węgrzy machali ręką, kiedy cudzoziemcy straszili, że nad Balaton nadpełza miękka dyktatura. Uwierzyli, gdy władza zabrała się za internet.

Pariasi Kościoła odzyskują głos

Mamy w Polsce katolicyzm otwarty, katolicyzm zamknięty, katolicyzm integralny. Pora na katolicyzm dyskutujący

Po co tyle szukać?

Prenumerata cyfrowa Wyborczej dostępna przez internet, telefon, tablet i na czytniku e-booków, od 17,90 za miesiąc

Dołącz teraz

by dodatkowo otrzymać zniżki na zakup e-booków!



Podziel się: [Facebook](#)

Skomentuj:

[Zaloguj się](#) lub [zarejestruj](#), aby dodać komentarz

Najczęściej czytane

[Wyborcza.pl](#)



Michalczewski przekazuje pieniądze oddziałom onkologicznym



Wybory 2014. Druga tura niemal we wszystkich większych miastach Wielkopolski



28-30.11.2014,
PKiN, WARSZAWA

[Powrót](#)

[Do góry](#)

[Zgłoś błąd](#)

[Wszystkie serwisy](#) | [Pełna wersja strony](#)

Copyright © Agora SA